

Depesza

Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bierut do Waltera Ulbrichta

Do
Towarzysza
Waltera Ulbrichta
Sekretarza Generalnego
Niemieckiej Socjalistycznej
Partii Jedności
Berlin

Z okazji 60 rocznicy Wa-
szych urodzin przesyłam Wam
braterskie pozdrowienia i ży-
czenia długich lat życia i pra-
cy dla dobra niemieckiej kla-
sy robotniczej, narodu nie-
mieckiego i sprawy pokoju.

W imieniu
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
Bolesław Bierut

Powołanie Zakładu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk

WARSZAWA (PAP)

Przy Polskiej Akademii
Nauk powołana została sa-
modzielna placówka nauko-
wo-badawcza pod nazwą Za-
kład Geofizyki Polskiej Aka-
demii Nauk.

Amerykanie przeczuli samolotami provokatorów na teren NRD

W depeszy z Bonn Agencja
ADN podaje nowe szczegóły u-
działu osławionego „związku
młodzieży niemieckiej” (BDJ) w
provokacji faszystowskiej w
Berlinie.

Według informacji, uzyska-
nych przez agencję, grupa
wyszkolonych członków BDJ
dostarczona została w przed-
dzień prowokacji do Berlina za-
chodniego specjalnym samolo-
tem nieznanego przynależności,
który wystartował z lotniska we
Frankfurcie n. Menem. Eksped-
ycję tę wysłał minister bonn-
ski — Kaiser. Wkrótce po od-
locie bojówki BDJ, udało się
również amerykańskim samolo-
tem wojskowym do Berlina kil-
ku posłów do Bundestagu z ra-
mienia koalicji adenauerow-
skiej, aby — jak pisał biuletyn
prasowy, tzw. „partii niemieck-
kiej” — „odwieścić front”.

Agencja ADN podkreśla, że w
dniu 18 czerwca br. policja lu-
dowa NRD ujęła pewnego obce-
go agenta, który zeznał, że zrzu-
cony został wraz z 4 innymi za
pomocą spadochronu z samolotu
USA w okolicach Sangerhausen
koło Halle. Bandyci byli uzbro-
jeni i wyposażeni w sprzęt ra-
diowy. Po kilku godzinach uje-
to jeszcze dwóch skoczków spa-
dochronowych. Wiadomość, że
rząd Adenauera wysłał bojówkar-
zy z BDJ dla wzięcia udziału
w prowokacjach faszystowskich,
wywołała w Bonn wielkie poru-

Szybkie tempo robót przy budowie fabryki tubingów w Nowej Soli

W szybkim tempie postę-
pują prace przy budowie po-
wstającej w Nowej Soli fa-
bryki tubingów — potężnych
kręgów z żeliwa o wysokiej
wytrzymałości, które używa-
ne będą do budowy tuneli
warszawskiego metra. Dzięki
wydajnej pracy załogi — bu-
dowę odlewni, magazynów
formierskich i wsadowych,
warsztatów obróbki mecha-
nicznej i innych oddziałów
fabryki wykonano już w sta-
nie surowym w około 55 pro-
centach.

Do użytku oddano war-
sztat głównego mechanika,
gdzie wyprodukowano znacz-
ną ilość urządzeń transpor-
towych i konstrukcji dla od-
lewni.

Równoległe z tymi praca-
mi prowadzi się wstępne ro-
boty przy budowie wielu o-
biektów socjalnych w celu
stworzenia robotnikom jak
najlepszych warunków za-
równo w czasie budowy jak
i po uruchomieniu fabryki.

CITAS WIELKOPOLSKI

Rok IX Wyd. AB

Poznań, czwartek 2 VII 1953 r.

Nr 156 (2901)

Robotnicy całego kraju zwycięsko realizują zobowiązania czynu lipcowego

Z całego kraju napływają nieprzerwanie dumne meldunki,
w których robotnicy donoszą o zwycięskiej realizacji zobow-
wiązań dla uczczenia Święta Odrodzenia.

O pierwszych sukcesach, u-
zyskanych w realizacji zobow-
wiązań, melduje załoga węzła
kolejowego Kraków — Pia-
szów, która do czynu lipcowe-
go wezwała kolejarzy całego
kraju.

W czołówce znajdują się
załogi służby ruchu. Ich po-

stawienie podniesienia re-
gularności biegu pociągów pa-
sażerskich do 99 proc. zostało
przekroczone o ponad 0,5 pro-
cent, średni postój wagonów
ograniczony już został do 9,3
godz., zamiast — jak przewi-
dywało zobowiązanie — do
11,5 godz. O ponad 2 proc.
przekroczyła swoje zobowią-
zanie załoga służby towaro-
wej, która regularność pociąg-
ów towarowych zwiększyła
do ok. 97 proc.

Szczególną opieką otaczają
kolejarze krakowscy pociągi
ze sprzętem i materiałem bu-
dowlanym, przeznaczonym dla
załóg, wznoszących obiekty
kombinatu Nowa Huta. Prze-
syłki te kierowane są bez ja-
kichkolwiek postojów do „No-
wej Huty.”

DOSKONAŁY WYNIK ZESPOŁU MURARSKIEGO

Dla uczczenia święta 22
Lipca oraz rocznicy uchwalenia
Konstytucji Polskiej Rzecz-
pospolitej Ludowej — na
budowie w Krasniku dwie
dwójki junackie, w skład któ-
rych wchodzi: murarz — Le-
onard Kundzik i podręczny —
Henryk Bolesta oraz murarz
Henryk Romański i podręczny

Zygmunt Deputel, uzyskały
znakomity wynik w murarce,
układając w ciągu 6 godzin —
25.415 sztuk cegieł.

ZAŁOGI STATKÓW

Do Szczecina napływać za-
czynają pierwsze meldunki o
zwycięskiej realizacji zobow-
zań przez załogi statków Pol-
skiej Żeglugi Morskiej. Zało-
ga statku „San”, który do por-
tu Szczecin wszedł 30 czer-
wca br., zameldowała o realiza-
cji zobowiązania przewiezienia
ponad plan czerwcowy 1.239
ton ładunku. Ze statku „Pili-
ca” nadszedł radiotelegram —
donoszący, że realizując zobow-
wiązania lipcowe, przewozi on
1.700 ton ładunku ponad plan
czerwcowy. Również radiotele-
gramem z morza załoga stat-
ku „Wrocław” doniosła, że
wykonała już ok. 60 procent
prac przy remontach, jakie
postanowiła wykonać we wła-
snym zakresie dla uczczenia
święta lipcowego.

Dyrektor ZPO „Wólczanka” w Łodzi — L. Romanowska zainicjowała współzawodnictwo o tytuł najlepszego dyrektora w przemyśle odzieżowym

ŁÓDŹ (PAP)

Ostatnio dyrektor jednego
z przodujących zakładów
przemysłu odzieżowego, ZPO
„Wólczanka” w Łodzi — Le-
okadia Romanowska, w opar-
ciu o długookresowe zobow-
zania załogi, powzięła szereg
zobowiązań, zmierzających
do stworzenia jak najlep-
szych warunków dla wyko-
nania postanowień robotni-
ków. Jednocześnie Leokadia
Romanowska wezwała innych
dyrektorów zakładów przemy-

W dniu 29
czerwca 1953
roku Prezes
Rady Mini-
strów Bo-
lesław Bierut i
Marszałek
Polski Kon-
stanty Rokos-
sowski w to-
warzystwie
ministra prze-
mysłu maszy-
nowego Juliu-
sza Tokarskie-
go zwiedzili
Stocznnię Gdań-
ską.

CAF —
t. Baranowski



Narada przewodniczących wojewódzkich rad narodowych w sprawie przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej

Dla omówienia stanu go-
towości rolnictwa do szybkie-

go i sprawnego przeprowa-
dzenia kampanii żniwno-
omłotowej, odbyła się w dniu
29 czerwca br. w urzędzie Ra-
dy Ministrów narada prze-
wodniczących prezydów wo-
jewódzkich rad narodowych.

W czasie narady omówiono
prace rad narodowych i ko-
misji żniwno-omłotowych w
realizacji postanowień uchwa-
ły Prezydium Rządu w spra-
wie przygotowania i przepro-
wadzenia tegorocznej kam-
panii żniwno-omłotowej.

Na podstawie wyników
kontroli, przeprowadzonej w
„dniu gotowości” dokonano
analizy stanu przygotowań
rolnictwa do tej najważniej-
szej kampanii rolniczej. Pod-
sumowując dotychczasowe o-
siągnięcia i podkreślając u-
jawnione braki i błędy, usta-
niono najważniejsze zadania,
jakie stoją przed radami na-
rodowymi w okresie przed-
żniwnym i w czasie kam-
panii żniwno-omłotowej.

Naradzie przewodniczył wi-
ceprezes Rady Ministrów
Władysław Długosz. Wzięli
w niej udział również:
sekretarz KC PZPR — Ed-
mund Pszczółkowski, mini-
ster państwowych gospo-
darstw rolnych Hilary Cheł-
chowski, min. rolnictwa —
Jan Dąb-Kociół, szef urzędu
Rady Ministrów — Kazimierz
Mijał oraz przedstawiciele
innych zainteresowanych re-
sorsów państwowych, urzęd-
ów, instytucji i organizacji
społecznych.

Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP)

Dzienniki ogłaszają komunikat
o rozszerzonym plenum Kom-
itetu Centralnego Węgierskiej
Partii Pracujących, które odby-
ło się w dniach 27 i 28 czerwca
br. Na plenum omówiono refe-
raty Matyasa Rakosi'ego i Imre
Nagy o sytuacji politycznej i e-
konomicznej oraz powzięto od-
powiednie uchwały.

Komitet Centralny wybrał no-
we Biuro Polityczne, w którego
skład weszli: Matyas Rakosi,
Imre Nagy, Ernoe Geroe, An-
dras Hegedius, Istvan Hidas,
Istvan Kristof, Rudolf Foeldva-
ri, Lajos Acs, Mihaly Zsolinec.
Na zastępców członków Biura
Politycznego wybrani zostali: —
Istvan Bata i Bela Salai.

Na członków Komitetu Cen-
tralnego wybrani zostali zastę-
pcy członków KC: Lajos Acs i
Istvan Bata oraz dokooptowani
jako członkowie KC: Bela Sa-
lai i Bela Veg.

Komitet Centralny zlikwidował
Biuro Organizacyjne i se-
kretariat w ich dotychczasowej
postaci, jak również skasował
stanowisko sekretarza general-
nego.

Członkami sekretariatu i jed-
nocześnie sekretarzami Komite-
tu Centralnego wybrani zostali:
Matyas Rakosi, Lajos Acs i Be-
la Veg.

Dla uczczenia wielkiego spotkania młodzieży świata Czyny przedfestiwalowe młodzieży Wielkopolski

Z całego województwa na-
pływają dumne meldunki o
podejmowaniu przez mło-
dzież wielu zobowiązań, któ-
rymi pragnie ona uczcić IV
Światowy Festiwal Młodzieży
i Studentów w Bukareszcie.

Również ZMP-owcy Zakładów
Przemysłu Metalowego im. Sta-
lina w Poznaniu podjęli wiele
cennych zobowiązań. Młodzi ro-
botnicy Oddziału W-7 zmniejszą
zużywalność tarcz ściernych o
20 proc. ZMP-owcy z U-1 wyko-
nają sposobem gospodarczym
szatnię i przepracują w najbliż-
szym czasie 100 roboczo-godzin.
W Oddziale U-113 uporządkowa-
no już teren pod budowę maga-
zynu na odlewy i staliwa od-
lewnie. Młodzież tego oddziału
wykona poza tym w własnym
zakresie podłogę w tym samym
magazynie. 4 Brygady Oddziału
W-4 dla uczczenia Festiwalu roz-
poczęły pracę metodą Zandaro-
wej.

Na zebraniu koła ZMP w
POMECE młodzi robotnicy
przyrzekli osiągać coraz lepsze
wyniki w zaktualizowanej hor-
mie. I tak Janusz Mirek zobow-
wiązał się przekroczyć nową
normę o 25 proc. Podobne zobow-
wiązania podjęli: Edward Barto-
cha i brygada szturmowa braci
Nowaków.

Również młodzież zetem-
powska Gniezna wita Festi-
wal wartościowymi zobowią-
zaniami. Uczniowie Szkoły
Metalowo - Elektrycznej prze-
pracują 1776 roboczo-godzin
przy budowie bieżni na swym
boisku. W powiecie kęp-
skim w gromadzie Podzam-
cze młodzież założyła Ludo-
wy Zespół Sportowy. Koło
ZMP w Krzyżownikach stu-
diować będzie życiorys Józe-
fa Stalina oraz organizować
wyjazdy swego zespołu arty-
stycznego do spółdzielni pro-
dukcyjnych.

W Pile trwał od 21—27
czerwca br. Tydzień Festi-

walowy. Młodzież tego mia-
sta wykonała wiele ważnych
prac. M. in. uporządkowano
boisko, zbudowano kilka no-
wych skoczek i naprawiono
uszkodzony sprzęt sportowy.
Tydzień Festiwalowy w Pile
zakończono wielką sztafetą
młodzieżową. (tyb)

Narada chłopów przodujących w odstawie mleka

Chłopi, przodujący w odstawa-
wie mleka na terenie wojew-
ództwa poznańskiego, ze-
brali się wczoraj w sali Zw.
Samopomocy Chłopskiej w
Poznaniu celem omówienia
dotychczasowej pracy placów-
ek Centralnego Zarządu
Przemysłu Mleczarskiego:
mleczarni i zlewni. Narada ta
miała również na celu prze-
dyskutowanie przyczyn nie-
wypełniania planów odstawy
mleka przez niektóre groma-
dy naszego województwa i
środków mających zaktywiz-
ować wsie wielkopolskie
do wypełniania swoich obo-
wiązków.

Województwo poznańskie
przodowało w odstawie mle-
ka.

Ostatnio jednak dał się za-
uważyć spadek. Plan I kwar-
tału br. wykonano w 98,7%,
plan miesięczny na czerwiec
zaledwie w 86,5%. Tym sa-
mym nasze województwo ze-
szło z szeregu przodujących.
Winę tu ponosi tak mała ak-
tywność pracowników mle-
czarni, zlewni, Służby
Rolniczej, prezydów rad na-
rodowych, jak i obojętność
niektórych rolników, którzy

przez zaniedbanie swoich o-
bowiązków spowodowali nie-
wypełnienie planów przez po-
szczególne powiaty.

Na naradzie w Związku
Samopomocy Chłopskiej chłopi
zapoznali się z pracą
aparatu CZPMI. Zastępca dy-
rektora Ekspozytury Woje-
wódzkiej CZPMI — ob. R.
Stefański wytknął wiele nie-
dociągnięć pracowników mle-
czarskich, zwrócił uwagę na
prawa i obowiązki komitetów
dostawców, które powinny
kontrolować pracę poszczegól-
nych punktów odbioru mle-
ka, kontrolować przeprowa-
dzanie analiz, stan higienicz-
ny pomieszczeń i urządzeń.
Dostawca winien być bliżej
zakładu mleczarskiego, a za-
kład mleczarski bliżej do-
stawcy.

W dyskusji chłopowie wykaza-
li głęboką troskę o sumienne i
planowe dostarczanie mleka
w ramach obowiązkowych
dostaw.

W przyszłą niedzielę pra-
cownicy aparatu skupu mle-
ka z całego województwa bę-
dą radzić w Turku nad u-
sprawnieniem swojej pracy.

Masy pracujące całej Polski surowo piętnują prowokacje wrogów pokoju w Berlinie

WARSZAWA (PAP)

Ludzie pracy miast i wsi na odbywających się w dalszym ciągu masowych zebraniach z najwyższym oburzeniem piętnują nikczemną prowokację wrogów pokoju w Berlinie.

Załogi wielu zakładów pracy w listach kierowanych do swych towarzyszy w Niemieckiej Republice Demokratycznej wyrażają swą solidarność z walką wszystkich postępowych sił narodu niemieckiego o pokój, o zjednoczone i demokratyczne Niemcy.

Z oburzeniem i gniewem mówili o nikczemnej prowokacji berlińskiej tramwajarze z warszawskiej, robotniczej Woli.

„Kłeska organizatorów tej nikczemnej prowokacji — powiedział na masowym motor-niczny Leon Ośka — to również kłeska śmiertelnych wrogów Polski, nawołujących do odwetu i szczujących przeciwko naszemu narodowi, przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie. Toteż z tym większą serdecznością i radością witamy zwycięstwo robotników z NRD, którzy dali należyty odpór hitlerowskiemu prowokatorom”.

W Lublinie w ok. 130 zakładach pracy odbyły się zebrania załóg, w czasie których robotnicy potępiili prowokacyjne wystąpienie faszystowskich elementów w Berlinie, skierowanych przeciwko pokojowi.

Robotnicy Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta zgromadzeni na masowej protestacyjnej uchwalili wysłanie listu do załóg zakładów samochodowych w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W liście czytamy m. in.:

„Potępiamy haniebne wystąpienia prowokatorów, którzy pragnęli rozpalić w Niemieckiej Republice Demokratycznej żarzenie wojny.

Z zadowoleniem przyjęliśmy fakt, że dzięki stanowczej postawie szerokich mas narodu niemieckiego zlikwidowano antypokojowe prowokacje wywołane przez wrogów pokoju.

Czułością i walką, coraz większym rozmachem poko-

jowego budownictwa odpowiemy na nieczne zamiary podżegaczy wojennych, którzy od lat pragną wywołania nowej rzezi światowej.”

Również robotnicy Dolnego Śląska ostro piętnują prowokacje faszystów w Berlinie. Uczestnicy wieców uchwalają rezolucje, w których wyrażają swą solidarność z masami pracującymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walce o pokojowe i demokratyczne Niemcy.



Fot. — CAF.
W trosce o zapewnienie ludności Związku Radzieckiego jak najlepszych warunków pracy, nauki i odpoczynku, rząd i partia kładą ogromny nacisk na rozwój budownictwa. Na zdjęciu: domy mieszkalne przy ulicy Komunistycznej w Baku.

Ekshumacja zwłok postępowego pisarza litewskiego Jonasa Biliunasa

ZAKOPANE (PAP)

Na cmentarzu zasłużonych w Zakopanem odbyła się uroczysta ekshumacja zwłok postępowego pisarza litewskiego członka SDKPiL — Jonasa Biliunasa, który swe życie poświęcił służbie dla ludu i idei socjalizmu.

Po odegraniu hymnu polskiego i radzieckiego, przemówienia nad trumną wygłosił: przewodniczący Prezydium MRN w Zakopanem — Gryziecki oraz literaci — Lucjan Rudnicki i Jerzy Andrzejewski.

W imieniu delegacji radzieckiej przemówił członek Rady Najwyższej ZSRR, pisarz litewski — Antanas Venclova.

Przy dźwiękach orkiestry ruszył kondukt z wieńcami za trumną niesioną przez piosarzy polskich i radzieckich. Trumnę przewieziono na dworzec kolejowy. Trumna specjalnym pociągami przewieziona zostanie do Warszawy, a następnie samolotem do Wilna. Zwłoki poety litewskiego zostaną złożone we wsi Anykszczei, gdzie lud litewski ufundował mauzoleum dla swego piewcy.

WARSZAWA (PAP)

30 ub.m. opuściła Warszawę, udając się do ZSRR, delegacja literatów radzieckich, która przebywała w Polsce dla dokonania ekshumacji i przewiezienia do ojczyzny zwłok postępowego pisarza litewskiego, członka SDKPiL — Jonasa Biliunasa.

Przemówienie Bolesława Bieruta w prasie radzieckiej

MOSKWA (PAP)

Cała prasa radziecka zamieściła przemówienie Prezesa Rady Ministrów PRL, Bolesława Bieruta, wygłoszone dnia 28 czerwca na uroczystości z okazji „Święta morza” w Gdyni.

Polscy naukowcy obradują w Nowej Hucie

KRAKÓW (PAP)

Dnia 29 ub. m. rozpoczęła się w Nowej Hucie, w świetlicy załogi budowniczych kombinatu, sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk. Sesja omawia aktualne zagadnienia związane z budową Nowej Huty. W pracach sesji uczestniczą wybitni naukowcy.

Na sesję przybyli również wiceminister hutnictwa — inż. I. Borejdo, przedstawiciele miejscowych władz oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów gospodarczych.

Zawody, które idą do muzeum

Na przestrzeni lat 1945—1953 dokonano wielkiego przełomu w wykonawstwie budowlanym. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego w sprzecie, dzięki zastosowaniu nowych przodujących radzieckich metod pracy na budowach, budownictwo nasze, które przed wojną było kopcuszkim, wyzwoliło się z zacofania i dziś jest już przemysłem budowlanym operującym wielkim parkiem maszynowym, przemysłem, który najcięższe prace wykonuje przy pomocy sprzętu mechanicznego, transportu samochodowego itd.

Przeobrażenie budownictwa w potężny przemysł budowlany dokonuje się w naszych oczach. Szereg ciężkich i pracochłonnych czynności na budowach, wykonywanych przed wojną przez robotników, jest wykonywany obecnie przy pomocy sprzętu. I tak:

Starsze pokolenie pamięta zgięte postacie koźlarzy, którzy na swoich grzbietach, na tzw. „kozach” wnosili cegły. Pamiętamy tych ludzi. Los ich był cięższy od losu uczennych mułów czy wielbłądów. Żywot koźlarza kończył się po paru latach rozedmą płuc, chorobą serca i żylakami oraz często uszkodzeniami kręgosłupa. Dziś nie ma już budowy, na której nie dźwięczałaby winda elektryczna wioząca cegłę, zaprawę. A koźlarze pozostali bohaterami książek mówiących o ciężkiej doli pobornika budowlanego, a „kozy” ich poszły do muzeum techniki budowlanej.

Drugim takim zawodem, który znikł zupełnie z budowli, jest zawód pomocnika murarskiego, kobiety „czarno szyjki” (nazwa od szty opalonych na brąz). Kobiety te nosiły w szkopkach lub szaflikach wapno i wodę po sztagach na wszystkie kondygnacje, to samo robili pomocnicy murarscy — mężczyźni, którzy w kastrach na szelkach nosili zaprawę wapienną do murarzy pracujących na budynkach.

Wapno — zaprawa podnoszone jest teraz w juponkach lub taczkach na szali windy elektrycznej. Woda doprowadzana jest rurami na każdą kondygnację budynku.

ZAMIAST GRACY — BETONIARKA

Trzecim zawodem historycznym był zawód graczownika, który w dużej skrzyni rozrzucał graczem ciasto wapienne z piaskiem i wodą. Obecnie czynności te wykonuje mieszarka elektryczna lub betoniarka.

Na blatach drewnianych przyrządzany był ręcznie beton. Obecnie potężne betoniarki warczą na wszystkich

budowach a z ich paszcz leje się zielonkawo-szara masa doskonale zmieszanego betonu.

Znika też zawód kopacza. Potężne stalnice — spycharki i koparki radzieckie ryją i ładują ziemię na samochody-wywrotki radzieckie ZIS i nasze „Star”.

Zniknęli również z budowli robotnicy przecinający i gnący ręcznie żelazo zbrojenia lub tnący ręcznymi pilkami dwuteowe belki żelazne. Nożyce elektryczne, giętarki, palniki spawaczy zapanowały na budowach.

Teraz przyszła kolej na zmechanizowanie robót ciesielskich, na zastąpienie drewna innymi materiałami, a więc na wyeliminowanie drewna — cennego, lecz nie-trwałego surowca z robót pomocniczych. I tak windy szachtowe o masztach z drewna — zastąpiono windami przysięcinnymi typu wrocławskiego, lekkimi windami żelaznymi oraz potężnymi dźwigami samojezdnymi o nośności do 2,5 t.

DZWIĞI — SAMOŁAZY

W roku 1951 zmontowano na MDM pierwszy radziecki dźwig samojezdny SBK — 1. Dziś, w roku 1953, w stolicy pracuje kilkadziesiąt takich dźwigów.

A na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki pracują wyłącznie dźwigi — samolazy dające koncert wspaniałej pracy mechanizmów.

Do niedawna wszystkie roboty tynkarskie i kamieniarskie na elewacjach budynków wykonywane były wyłącznie na rusztowaniach drewnianych montowanych na drabinach.

W roku 1952 przy budowie Placu Konstytucji zastosowano masowo żelazne rusztowania rurowe. Rusztowania te zdążył celujący egzamin, wytrzymując próby potrójnego obciążenia. I dziś już całe stare miasto i dziesiątki budowli w Warszawie obstawione są piękną siatką rusztowań rurowych.

Rusztowania wewnętrzne drewniane coraz częściej zastępowane są przez kobyłki żelazne zasłane tylko płytami drewnianymi.

Stropy Kleina i Ackermana w budynkach mieszkalnych zostały zastąpione stropami prefabrykowanymi betonowymi, pod które, w czasie montażu i zalewki betonem, nie potrzeba szalunków drewnianych.

Schody i dachy są już częściowo prefabrykowane z betonu.

Jak widzimy w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym ilość robót ciesielskich gwałtownie zmniejsza się. Siekiera i piła ręczna muszą z kolei powędrować do muzeum.

ZAMIENIAMY SIEKIERĘ NA KIELNIE

Zagadnienie zdobycia drugiego zawodu stało się potrzebą życiową dla ogromnej ilości cieśli pracujących jeszcze na naszych budowach. Dla cieśli stoją otworem zawody posadzkarsza, cykliniarza jak również i przede wszystkim zawód murarza i tynkarza.

Każdy dobry cieśla ma wielkie wycucie poziomu i pionu, umie operować pionem i poziomką, czytać rysunki, od lat obserwował pracę murarza i tynkarza i teraz ma możliwość dzięki szkoleniu zawodowemu, dzięki opiece, jaką daje państwo ludowe szkolącym się, zdobyć nowe kwalifikacje — przede wszystkim murarskie i tynkarskie.

Inż. Aleksander Danielewicz

6 brygad z ostrowskiego POM-u gotowych do zniw

Państwowy Ośrodek Maszynowy nr 206 w Ostrowie jest gotów do tegorocznej akcji zniwno-omiotowej. W POM-ie przeprowadza się obecnie ostatnie remonty młóckarni, dokonuje przeglądu gotowych maszyn oraz pomaga GOM-om w naprawie silników.

Wspólnym wysiłkiem całej załogi, a szczególnie wyróżniających się ludzi z warsztatów, kowala Antoniego Marczyka, pracującego przy remontach maszyn przyczep-

nych, Wacława Szkudlańskiego — brygadzysty zespołu remontów ciągników, Antoniego Baziora, Sylwestra Wiewióra, Zygmunta Olejniczaka i innych — POM w pełni wywiązał się ze swych obowiązków i należyście przygotował brygady do zniw i omiotów.

Dużą pomocą w tegorocznych pracach POM w Ostrowie będzie zastosowanie do przewożenia maszyn zniwowych i młóckarni specjalnej przyczepy transportowej pomysłu starszego mechanika Franciszka Spaleniaka. Zbudowana według projektu Spaleniaka przyczepa pozwala przewozić wszystkie maszyny zniwne i omiotowe w teren bez obawy uszkodzenia ich, czy obciążenia części. Przewożąca maszynę na przyczepie POM-owcy z Ostrowa gwarantują pełną gotowość snopowiazałek i młóckarni do natychmiastowej pracy bez jakiegokolwiek naprawy uszkodzeń powstałych przy transporcie.

Za kilka dni w powiecie ostrowskim rozpoczyna się zniwa. 6 brygad POM-owskich z Ostrowa w pełni wyposażonych staje do pracy zniwowej. (rcz)

Ulewne deszcze wyrządziły w Austrii poważne szkody

WIEDEN (PAP)

Dziennik „Welt am Montag” donosi, że ulewne deszcze, które przeszły ostatnio nad wieloma rejonami Austrii, wyrządziły olbrzymie szkody w zasiewach, zburzyły mosty, rozmyły drogi i zniszczyły tamy. W mieście Lunz (dolna Austria) woda zatopiła szereg ulic. Wskutek rozmycia dróg i obniżenia się gruntów, miasto zostało niemal całkowicie odcięte. Kilka mostów zostało zniszczonych przez wezbrane wody rzek.

Przedłużenie amerykańsko-filipińskiego układu wojskowego

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi z Manili, że Stany Zjednoczone będą nadal uzbrajać i szkolić wojska filipińskie w ramach układu amerykańsko-filipińskiego o pomocy wojskowej. 26 czerwca filipińskie ministerstwo spraw zagranicznych zakomunikowało, że moc obowiązująca tego układu zostanie przedłużona jeszcze o 5 lat, poczynając od 5 lipca. W myśl układu Filipiny otrzymywać będą ze Stanów Zjednoczonych dalsze dostawy sprzętu wojskowego i instruktorów dla armii filipińskiej.

Budownictwo mieszkaniowe w Anglii całkowicie wstrzymane

Dziennik „Daily Worker” stwierdza, że budownictwo mieszkaniowe we wschodniej Anglii faktycznie zostało całkowicie wstrzymane, a równocześnie przeznaczają się olbrzymie ilości materiałów budowlanych na budowę amerykańskich baz lotniczych.

Dziennik podkreśla, że w ostatnich czasach na rozbudowę jedynie dwóch baz amerykańskich, w Bentwaters i Shepherdsgrove wydatkowano 710 tys. funtów szterlingów.



Swój do... swoich!

Jednym z czołowych oprawców w obozie koncentracyjnym w Sztutthofie był Haagen. Wśród młodych „bratnatych” cieszył się wzięciem i sławą z powodu „świeżych” wyników osiągniętych na polu „doświadczeń” nad więźniami w obozie. Po zakończeniu wojny spotkała go więc zasłużona nagroda, czego wyrazem było skazanie go na dożywotnie roboty przymusowe przez trybunał wojenny w Metz.

Tymczasem ostatnio prasa francuska doniosła, że wspomniany Haagen zostanie wkrótce zwolniony na skutek „pewnej interwencji dyplomatycznej”, aby mógł nadal prowadzić badania naukowe w Instytucie Pasteura w Casablance.

Mimo wszystko wydaje się, że będzie to jedynie przejściowy etap jego „pracy naukowej”. Z pewnością wkrótce w wyniku dalszej „interwencji dyplomatycznej”, powołany zostanie do jednego z amerykańskich instytutów, celem... pogłębiania badań nad wojną bakteriologiczną i gazową.

Mak

